

Szanowni Państwo,

Informuję, że dzisiaj, 15 kwietnia 2013 roku, złożyłem rezygnację z funkcji Przewodniczącego Platformy Obywatelskiej RP w Powiecie Białystok.

Decyzja ta jest konsekwencją braku możliwości dalszej współpracy z większością członków zarządu powiatu, wynikającą z diametralnie różnej oceny wydarzeń i postaw przedstawicieli Platformy Obywatelskiej, ze szczególnym uwzględnieniem samorządu Miasta Białegostoku. Doprowadziły one do opuszczenia przez trójkę radnych Platformy Obywatelskiej klubu radnych PO w Radzie Miasta.

Oparta na kłamstwach i pomówieniach próba dyskredytowania mnie wśród członków Platformy Obywatelskiej przez Przewodniczącego klubu radnych PO oraz przerzucanie na mnie, przez Prezydenta Miasta Białegostoku, odpowiedzialności za złe w skutkach decyzje, które są przyczyną kryzysu w klubie radnych PO, przy aprobachie większości członków zarządu, uniemożliwia mi dalsze, skuteczne kierowanie Platformą Obywatelską w Białymstoku.

Skuteczne przewodniczenie PO w Białymstoku utrudnia także fakt, iż decyzje podejmowane przez statutowe organy partii, reprezentantów PO w organach publicznych, uzależnione są tak znacznie od wpływu osób, które do partii nie należą, a co za tym idzie nie ponoszą za nie politycznej odpowiedzialności.

Trzy lata temu, w czasie wyborów na Przewodniczącego PO w Białymstoku nakreśliłem kierunek, w jakim powinna zmierzać białostocka PO, aby zrealizować podstawowy, statutowy cel, jakim jest pogłębianie zaufania wyborców.

„Bądźmy jak wielopokoleniowa rodzina – nie zawsze musi być pięknie, możemy dyskutować, spierać się, kłócić nawet, ale ze świadomością, że przy stole jest miejsce do rozmów o wartościach, i że zdecydowaną większość z nas łączy wspólny cel - pogłębianie zaufania wyborców, który powinien nas wszystkich obowiązywać bez względu na okoliczności. I te zasady musimy przekazywać z pokolenia na pokolenie, po to by się rozwijać, po to by się nie rozpaść. Uda nam się, jeżeli odnajdziemy w sobie ponownie polityczną młodość, nadzieję, temperament, ze świadomością, że obserwatorzy sceny politycznej, mieszkańcy, nasi wyborcy, będą wymagać od nas coraz więcej. I my musimy sami od siebie wymagać coraz wyższych standardów. Podkreślam po raz kolejny - działalność w Platformie Obywatelskiej jest formą służby społecznej. Nie wyborcy są dla nas, ale my dla nich - istniejemy, poświęcamy czas, wkładamy coraz więcej wysiłku, angażujemy wszystko co w nas najlepszego. (...) Platforma Obywatelska nie była, nie jest i nie będzie partią kariery – musi być partią odpowiedzialności. Nie jest partią profitów - jest partią pracy i poświęcenia.”

Dla mnie te słowa do dziś pozostały aktualne. Dlatego z pełną odpowiedzialnością podejmuję decyzję, która nie jest decyzją łatwą, ale w świetle ostatnich wydarzeń – konieczną.

Głęboko wierzę, że w Platformie jest miejsce na różnice zdań oraz na dyskusję, w jakim kierunku partia powinna się rozwijać. Jednak skuteczna realizacja statutowych zadań wymaga zgody większości. Przekazuję więc te zadania tym, którzy taką większością aktualnie dysponują, życząc im determinacji i konsekwencji w budowaniu społecznego zaufania oraz utrzymania wysokich standardów etycznych wśród przedstawicieli partii w organach samorządu.

Białystok 2013. 04.15

Tadeusz Arłom